

**Protokół**  
**z przebiegu XXIX nadzwyczajnej**  
**sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach**  
**z dnia 25 kwietnia 2013 r.**

Ustawowy skład Rady 15 radnych, obecnych na sesji było 8 radnych.  
Lista obecności Radnych i zaproszonych gości w załączeniu do protokołu  
(zał. nr 1 i 2 ).

Przewodnicząca Rady otworzyła obrady o godz. 12.20 wypowiadając słowa „Otwieram XXIX nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach„  
Przywitała wszystkich radnych oraz zaproszonych gości.  
Stwierdziła, że na stan 15 radnych w sesji bierze udział 8 radnych, wobec czego rada może podejmować prawomocne uchwały.

Radni nieobecni:  
Matczak Przemysław  
Tymczyn Grzegorz  
Stein Henryk  
Szatyński Marek  
Walicki Rafał  
Wąsiel Katarzyna

Następnie poinformowała, że sesja została zwołana na wniosek Burmistrza Lubniewic  
(zał. Nr 3) w związku z koniecznością podjęcia uchwał wynikających z ustawy  
o utrzymaniu czystości i porządku w gminie, oraz zagospodarowaniu przestrzennym.

Porządek obrad jest następujący :

- 1.Sprawy regulaminowe:
  - przyjęcie protokołu z sesji z dnia 28.03.2013r.
- 2.Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego pomiędzy ulicami Leśną i Gorzowską w Lubniewicach.
- 3.Podjęcie uchwały w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Lubniewice.
- 4.Podjęcie uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości zagospodarowania tych odpadów.

5. Podjęcie uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami

komunalnymi składanej przez właścicielska nieruchomości, oraz terminów i miejsca składania deklaracji.

6. Podjęcie uchwały w sprawie zasad postępowania w sprawach udzielania z budżetu gminy dotacji celowych podmiotom uprawnionym do wykonywania ratownictwa wodnego.

7. Zakończenie obrad.

**Pan Burmistrz**- Proszę o wycofanie punktu 6 z porządku obrad dotyczącego dotacji dla WOPR dlatego, że po konsultacjach z Regionalną Izbą Obrachunkową, jako, że temat jest bardzo nowy i świeży otrzymaliśmy informację, że zarządzeniem Burmistrza wystarczą takie zmiany wprowadzać, także ten punkt nie musi być podejmowany przez radę.

Za wycofaniem tego punktu z porządku obrad głosowało 8 radnych ( wszyscy obecni)

**Radny Sornat**- proponuję do porządku obrad wprowadzić punkt dot. informacja Burmistrza ze spotkań dot. ustawy śmieciowej. Sprawa jest żywa, i myślę, że nas zainteresuje, żeby pan nam powiedział króciutko o ewentualnych wnioskach z tego spotkania.

**Przew. Rady** -kto jest za włączeniem do porządku obrad informacji Burmistrza na temat spotkań w sprawie ustawy śmieciowej.

Za włączeniem tego punktu do porządku obrad głosowało 5 radnych

Wstrzymało się od głosowania 3 radnych.

**Przew. Rady** -Informacja będzie przedstawiona w punkcie 3 przed przedstawieniem uchwały w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Lubniewice.

Następnie Przew. Rady poprosiła o przyjęcie protokołu z sesji z dnia 28.03.2013r.

Uwag do protokołu nie zgłoszono

Za przyjęciem protokołu głosowali wszyscy radni( 8 radnych).

### **Odnosnie pkt. 2 porządku obrad**

**Pani Zofia Cytryna przedstawiła projekt uchwały** w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego pomiędzy ulicami Leśną i Gorzowską w Lubniewicach wraz z uzasadnieniem.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Za przyjęciem uchwały głosowało 8 radnych.

Uchwała została podjęta. ( zał. nr 4)

### **Odnosnie pkt. 3 porządku obrad**

**Pan Burmistrz-** Jako, że ten punkt ma związek z wnioskiem Radnego Sornata nie do końca zrozumiałą przeze mnie, to być może najpierw radny sprecyzowałby pytanie, bo dotyczy kwestii śmieci, więc wyjaśniłbym to, co mam do powiedzenia, a później przedstawił projekt uchwały.

**Radny Sornat** - Ponieważ według mojej informacji, nie było żadnego z radnych na spotkaniu, więc bylibyśmy zainteresowani, jakie ewentualnie wnioski się wysuwają z tych spotkań z mieszkańcami.

**Pan Burmistrz** - Interesuje pana spotkanie tylko w Lubniewicach, czy również w sołectwach, bo to jest cały cykl spotkań.

**Radny Sornat** -Uchwały dotyczą całej gminy, jeśli są istotne, to bardzo proszę.

**Pan Burmistrz** - Spotkanie odbyło się w Gliźnie, w Jarnatowie, w Lubniewicach w zeszły poniedziałek, dzisiaj jeszcze jest spotkanie w Świerczowie. Ogólnie spotkania były informacyjnymi, bazującymi na przyjętych aktach prawa miejscowego. Kilka kwestii było poruszonych, uważam bardzo istotnych, które między innymi znalazły odzwierciedlenie w dzisiejszych zmianach uchwał. Ponieważ okazało się, że jeszcze możemy dokonać takich zmian, są one moim zdaniem uzasadnione, zweryfikowane.

Jeśli chodzi o sołectwa, tam nie ma większego problemu, jeśli chodzi o odpady biodegradowane, gdyż większość z gospodarstw domowych posiada kompostowniki, czyli to wszystko co tak naprawdę wydzielać będzie i wydziela największy nieprzyjemny zapach, trafia na kompost, później jest spożytkowane w ogrodach. Tam pytania dotyczyły częstotliwości odbioru, dotyczyły również zbierania śmieci w worki, bo pojawiły się w Jarnatowie i w Gliźnie takie wątpliwości, że jeśli worki będą stały, nie ma się co oszukiwać, jeśli wygra jedna firma przetarg, taka jest tylko możliwość w naszej gminie, będzie funkcjonował harmonogram i firma poinformuje nas, że odbierać śmieci będzie od godziny na przykład ósmej do godziny osiemnastej. Ludzie idący do pracy na szóstą, wystawiają o szóstej rano worek i ten worek może zostać zabrany dopiero o osiemnastej. Może być taka sytuacja, czyli po dwunastu godzinach. Wiemy, że segregować będziemy musieli odpady, takie jak puszka po konserwie, czy puszka po rybie, które wydzielają swoisty zapach wabiący koty a nie wszystkie udało się ubezwłasnowolnić, nie wszystkie psy są wyłapano, na bieżąco staramy się reagować, ale one przybywają i była taka obawa rozerwanych worków, zresztą nawet są takie sytuacje, że zwierzyna i też leśna rozrywa worki i śmieci leżą później na chodniku. Może skala być większa, bo teraz po prostu mniej mieszkańców sortuje śmieci. Nie wszyscy sortują jeszcze, jeśli będzie taki wybór w deklaracji, że ktoś decyduje się sortować, to będziemy

mieli zdecydowaną większość ilość worków, to po pierwsze. Po drugie, to były pytania jeśli chodzi o częstotliwość. Ani jednego nie usłyszałem pytania o wysokości, jakby nie zasadności wysokości stawki. Argumentowałem wysokość stawki, mówiłem jakie składniki, mówiłem również o administracji. Pan Kwietniewski w Lubniewicach zadał pytanie i faktycznie w naszym koszcie, jeśli się je policzy procentowo 40% stawki stanowi administracja. Ale, jeśli państwo śledziliście wyliczenia i koszty to wiecie co się składało na tą stawkę. Po pierwsze etat dla osoby, która powinna zajmować się windykacją, gdyż to Burmistrz będzie windykatorem, będzie pełnił rolę komornika, mówię Burmistrz, bo jeśli pracownik pójdzie nawet windykować, to pójdzie w imieniu Burmistrza. Również na spotkaniach usłyszałam, że wola społeczeństwa jest taka, żeby płacić na przykład co miesiąc a nie co trzy miesiące, z tego względu, że jeśli mamy rodzinę czteroosobową, wybierze ktoś selektywnie- 7,72 zł x 4 mamy prawie 30 zł miesięcznie, jeśli wpłacilibyśmy kwartalnie robi się 90 złotych. Tutaj był jasny sygnał, że łatwiej będzie płacić systematycznie po te 28 złotych niż raz na kwartał 90 zł. Oznacza to ilość księgowości, praca w kasie pracownika, czyli tutaj jest jakby ten etat uzasadniony, aczkolwiek nie wiem jeszcze czy będziemy ogłaszać nabór, czy będziemy starali się zrobić dodatkowymi obowiązkami dla pracowników, których mam w księgowości tak naprawdę myślę po pół roku, będzie można dopiero powiedzieć, czy fizycznie jeszcze jedna osoba jest potrzebna, czy ogarniemy to pracą na przykład na dodatkowe umowy jedną trzecią, jedną czwartą etatu w ramach zasobów kadrowych, które posiadamy. Windykacja, to będzie najtrudniejsze, ale Pani Skarbnik mówiła, że będzie służyć zdecydowanie swoją radą. Bo właśnie windykacją się zajmowała, a musielibyśmy kogoś stricte właśnie takiego zatrudniać. Były jeszcze pieniądze przeznaczone na jeden etat, czyli etat pana Dawida Karzółewskiego, który od ośmiu miesięcy zajmuje się w 80% śmieciami. Widzimy, że merytorycznej pracy przez dłuższy czas po prostu nie będzie. Będą ewentualnie sprawozdania, będą być może zmiany regulaminu w trakcie. Jeśli coś będzie do ulepszenia, do poprawienia, ustawodawca na takie zmiany nam zezwolił, więc wtedy doraźnie będzie zagospodarowywany pan Dawid. Czyli tutaj jakby tego etatu nie ma i te pieniądze będą zagospodarowywane na to, o czym chciałbym powiedzieć. Nie uciekniemy od kosztów administracyjnych takich jak znaczki, ja to przedstawiałem, że niestety gmina nie może sobie wrzucić po prostu pisma bez opieczątowania, bez zwrotek do skrzynki, my musimy to skutecznie doręczyć, około 10 złotych kosztuje taki jeden list. Jeśli ktoś nie będzie płacił, muszą pójść najpierw upomnienia, później windykacje, więc to nam generuje naprawdę bardzo duże koszty, około 50 tysięcy złotych, dodatkowo jeszcze w tych kosztach administracyjnych jest zakup papieru, eksploatacja urządzenia, tu nam rośnie po prostu koszt. Więc to jest ta stawka, ona na pewno nie jest proporcjonalna już na dzień dzisiejszy, a była do tego wypuklona, że z naszej stawki zwrócić uwagę wypadły organizacje PSZOKu. Gdybyśmy mieli PSZOK tutaj na miejscu zorganizować to mielibyśmy 200 tysięcy więcej w całym systemie i wtedy nie byłoby to 40% tylko byłoby to 20 do 25 procent, czyli poziom administracyjny jakby

wydatków na administrację jest taki jak wszędzie, tutaj nie ma jakby przerostu. Kolejne pytania dotyczyły zwłaszcza w Lubniewicach, kiedy przedstawiłem pomysł na to, w którym kierunku będę próbował zmienić jeszcze regulamin i przekonywać o tym radnych, żeby z worków przejść na pojemniki, bo jest taka możliwość, o której zaraz powiem, czyli selektywne odpady, takie jak papier, szkło i folia moglibyśmy umieszczać w jednym pojemniku i sukcesywnie też za tym poszłaby częstotliwość odbioru takiego śmiecia selektywnego. Jest to przez ministerstwo uznane, późno bo dopiero pod koniec lutego, 27 lutego. Wiem, że kilka gmin, na pewno gmina Skąpe taką drogę weryfikacyjną przeszła i będzie miała pojemniki, o czym zaraz powiem. Więc tutaj było to pytanie dotyczące tego, czy estetycznie wystawienie trzech pojemników na raz w Lubniewicach na przykład w sezonie letnim, będzie to dobrym pomysłem. Możemy sobie kwestię odbioru poszczególnych frakcji unormować w umowie, czyli nie musi być tak, że każdego poniedziałku, dla każdego tygodnia odbieramy trzy pojemniki. Możemy z firmą podpisując umowę, wziąć pod uwagę, że selektywne musi odebrać inny samochód, bio odbiera inny samochód, mieszane odbiera inny samochód, czyli to trzy samochody jakby też muszą przyjechać. Albo jeśli ten sam samochód to może tylko to zapakować, nie można mieszać selektywnej z mieszanymi, selektywny z bio, mieszane z bio te frakcje trzy muszą wyjechać osobno, więc można się umówić, w umowie opisać. Tutaj bez najmniejszego problemu dopuszczają przepisy, że poniedziałek, wtorek, środa, albo poniedziałek, środa, piątek. To będziemy sobie ustalać, będzie odbierany jeden pojemnik czyli hipotetycznie i teoretycznie nie powinno być sytuacji, w której trzy pojemniki pojawią się na drodze. Jeśli chodzi o ważne kwestie. Były pytania takie indywidualne, na które nie ukrywam mówiłem wprost, że jest mi ciężko odpowiedzieć. Na przykład padło pytanie, skoro medyczne odpady będziemy odbierać według harmonogramu, tak jak mówiłem nie można ich wrzucić do żadnego z pojemników, tylko muszą być przetrzymane do harmonogramowego wywozu. Padło zasadne pytanie, co zrobić, jeśli ktoś ma opatrunki i powiem szczerze, że od poniedziałku, dzisiaj mamy czwartek, próbowałem znaleźć rozwiązanie, rozpytywałem, jak to zostało zaplanowane w innych gminach i nie mam odpowiedzi. Znacząca odpowiedź jest taka, że jeśli raz na kwartał będą wywożone wszystkie odpady związane z lekami, wtedy będą musiały zostać zabrane, albo oczywiście jest taka też możliwość, indywidualnie do PSZOKu w Długoszynie. Po to, jak mówiłem o tym, że rezygnujemy z PSZOKu w Lubniewicach dlatego, żeby 90 % społeczeństwa była zadowolona z tego, że płaci mniej, bo niektórym 5 złotych nie gra roli, natomiast większość społeczeństwa przykładając dużą wagę do każdej złotówki i mówiłem, że wystąpią pewne uciążliwości z powodu tego, że mamy coś za coś. Niższa stawka, bo nie ma u nas PSZOKu, jest mobilny PSZOK na przykład co kwartał, co cztery miesiące, natomiast w Długoszynie będzie PSZOK funkcjonował pięć dni w tygodniu plus sobota, dwie chyba soboty w miesiącu, to jeszcze będzie ustalone i wtedy za darmo odpady medyczne będzie można tam wywieźć. Było również pytanie, moim zdaniem zasadne i też na nie nie potrafiłem

odpowiedzieć w poniedziałek w Lubniewicach, co będzie w sytuacji takiej jak naprodukuje ktoś zimą popiół. Popiół nie może być spożytkowany w inny sposób, jak oddany. Mamy w regulaminie zapis taki, że każdą wyprodukowaną ilość odpadów firma, która przyjedzie po śmieci będzie musiała zabrać. Nie będzie sytuacji, że jeśli ktoś wyprodukuje więcej śmieci selektywnych bo były urodziny, imieniny, komunია, chrzest, albo przyszło lato i ktoś wyjątkowo dużo wody pije, albo soków, i wyprodukował nie 60 litrów, bo taki ma pojemnik powiedzmy rodzina dwuosobowa, tylko wyprodukował tych śmieci osiemdziesiąt, firma w regulaminie będzie miała zapis i ma zapis taki, że wszystko musi zabrać, więc tutaj jest taka też odpowiedź, co do tego popiołu, że jeśli będzie więcej popiołu, a popiół możemy umieszczać w pojemniku tylko i wyłącznie zimnym, też jest to zapisane w regulaminie nie można tu stosować gorącego, bo wtedy wchłoną pojemnik i w tym przypadku będzie ten popiół trzeba zdecydować, czy mieszamy do worka, ktoś kto będzie składował przez tydzień, a popiół wsypie do pojemnika czy popiół do worka, a mieszane do pojemnika. Mówię tak, bo gdyby na tych spotkaniach przyszło 100 % naszego społeczeństwa to podejrzewam, że pojawiłoby się 99 różnych takich problemów, które trzeba by jakoś indywidualnie rozpatrywać. Stąd też na każdym spotkaniu mówiliśmy, jeśli będą pytania, lub wątpliwości, jest podany oficjalnie numer, chociażby na ankiecie, nazwisko urzędnika, nie jest to urzędnik anonimowy, adres e mailowy pana Dawida Karzółewskiego. Staramy się odpowiadać na wszystkie pytania. Jeśli nie mamy wiedzy, będziemy pytać się tych, którzy wiedzę rzekomo powinni mieć większą. Bo proszę wierzyć w każdej jednej kwestii w jakiej się pytamy, otrzymujemy dwie rozbieżne odpowiedzi. Przy tej ustawie nie było takiego stanowiska, że wszyscy prawnicy, albo ci, którzy interpretują ustawę stwierdzili, to jest białe, to jest czarne. Pytamy się w Regionalnej Izbie Obrachunkowej o jakąś kwestię, nasza Izba Obrachunkowa na przykład, był taki dość ciekawy temat związany z tym, czy my możemy jako gmina wskazać w przetargu gdzie mają trafić nasze śmieci i w niektórych izbach obrachunkowych odpowiedź jest pozytywna, w naszym Lubuskiem jest negatywna, tutaj wchodzi zasada konkurencyjności i nie można wskazywać jakby w przetargu, choć Długoszyń jest naszą jakby instalacją pomocniczą zatwierdzoną przez Marszałka do której nasze śmieci powinny trafiać, nie mamy takiej możliwości, tutaj nie ma jakby żadnej spójności przepisów. I stąd po prostu to jest kroczenie we mgle. Dlatego powiedziałem na tych spotkaniach, że my przykładamy wszelkich starań do tego, żeby ta ustawa śmieciowa jak najmniejszą czkawką nam się odbiła, aczkolwiek myślę, że jakiegokolwiek wnioski będziemy mogli wyciągnąć po roku, po półtora, wtedy, kiedy się skończą przetargi, bo trudno powiedzieć, czy na przykład częstotliwość zwiększając co tydzień, bo poszliśmy w tym kierunku z tego względu, że jeśli przyjeśliśmy, że samochód do naszej gminy przyjedzie obsłużyć bloki komunalne raz w tygodniu, zresztą to był argument podnoszony też na którejś sesji, to on minie po drodze 30 zagospodarowań jednorodzinnych, więc zadane zostało pytanie czy nie należy się zastanowić nad tym, czy jak już jedzie do tego bloku np. w Jarnatowie, przecież są bloki,

tam nie możemy odbierać co dwa tygodnie, bo to będzie tragedia, w Lubniewicach mamy też sytuację gdzie są bloki. W Gliźnie też mamy sytuację gdzie są bloki, w Trzcińcach też są bloki. Więc teoretycznie w każde miejsce, do którego wystaliśmy w poprzednim zapisie samochód raz w tygodniu, on przejeżdżał koło zagospodarowań jednorodzinnych i tutaj słuszne były uwagi, że mieszkańcy mogliby się wściekać bo i tak płacimy a różnica w stawce raz w tygodniu dla wszystkich, a raz w tygodniu dla wielorodzinnych, a raz na dwa tygodnie dla jednorodzinnych, wyszła nam w skali całego systemu około 10% , czyli 10 tysięcy zwiększył się jakby nakład na transport jeśli mamy odbiór co tydzień dla wszystkich. Jesteśmy specyficzną gminą i tak naprawdę każdego Burmistrza, którego się pytam, czy wójta, a jest to temat, którym żyjemy od wielu miesięcy, nikt nie ma złotego środka i żadna gmina nie ma tak, że można powiedzieć, oni wypracowali sobie metodę najlepszą i można od nich zaczerpnąć. Z reguły są to pewne mutacje, część z tej gminy jest wzięta, część z tej. Rozmawiałem z Wójtem Gminy Skąpe, którego gmina jest zbliżona do nas, 4.5 tysiąca mieszkańców, troszkę więcej, ale też gmina w części turystyczna, letniska i tak dalej. I mówię do niego jak wy będziecie sobie radzić z workami. Też macie sołectwa na obszarach wiejskich, nie jest to miasto, są zwierzęta. I Wójt Skąpe mówi, że oni napisali uchwałę i regulamin stworzyli pod zbieranie odpadów selektywnych w jeden pojemnik. Mam interpretację Ministra ochrony środowiska z 27 stycznia, które mówi, że w ten sposób odpad zakwalifikowano. Czyli jeśli do jednego kubła wrzucimy butelkę, papier i plastik, jest to nadal odpad selektywny. To jest dopuszczalne, my na początku stycznia chyba szykując drugą zmianę do regulaminu chcieliśmy tą zmianę wprowadzić i nigdzie nie potrafiono nam powiedzieć czy jest to podejście właściwe. I dopiero 27 lutego minister wydał takie rozporządzenie, bo nawet Skąpe próbowało w zeszłym roku w grudniu, właśnie taki regulamin ustalić. Czyli napisano w regulaminie, że tą frakcją, o której my mówimy, trafia do jednego kubła. I nadzór tą uchwałę im odrzucił. Natomiast po tej interpretacji zrobili uchwałę i nadzór tego nie odrzucił, więc nawet jeszcze na spotkaniu w Gliźnie mówiłem o trzech workach. W Jarnatowie też mówiłem o trzech workach, bo te worki jakby były dla nas, nie mieliśmy wyjścia. Sam osobiście sortuję śmieci, ale teraz ostatnimi czasy przez dwa miesiące starałem się je sortować tak jak miały być oddawane systemem workowym. I powiem szczerze, że z tymi bioodpadami to byłoby nie do wytrzymania, gdybyśmy mieli je trzymać w worku nawet tydzień czasu. Jeśli ktoś nie ma kompostownika i nie mieszka we wspólnocie mieszkaniowej typu budynek wielorodzinny, gdzie ten odbiór miał być co tydzień, bo zwróćcie uwagę, że prawo budowlane, jako budynek wielorodzinny interpretuje wszystkie budynki, gdzie zamieszkuje więcej niż dwie rodziny. Czyli tak naprawdę tu jeszcze wróciło takie kuriozum, że ten samochód jadąc do bloków, tych naszych, które były wielorodzinne, według zapisów prawa musiałby się zatrzymać wszędzie tam, gdzie mieszka więcej niż dwie rodziny. Ale tam gdzie mieszka do trzech rodzin, czyli gdzie mieszkają dwie rodziny, to już nie jest zabudowa wielorodzinna i tam

ludzie przecież też produkują śmieci i wtedy oni musieliby dwa tygodnie bioodpady w worku trzymać. I ja sortuję te śmieci i powiem szczerze, że tydzień przy takiej temperaturze to jest jeszcze na granicy, myślę że przy temperaturze dwudziestu kilku stopni, trzydziestu na dworze, co dwa, trzy dni trzeba byłoby ten worek zamykać, do jakiegoś szczelniejszego worka wkładać i wtedy tak sobie radzić. Stąd też już w Lubniewicach kiedy mieliśmy wydrukowane rozporządzenie ministra kiedy wiedziałem o Skąpe, że ta uchwała przeszła i Skąpe w zeszłym tygodniu ogłosiła przetarg siedmiodniowy, bo w przypadku naszym, również to będzie przetarg tylko na siedem dni, dlatego że nie przekraczamy 200 tysięcy euro progu po pierwsze, po drugie nie jest to usługa budowlana na przykład, więc tu w tym przypadku na usługę tego typu jest tylko siedem dni, dlatego już podzieliłem się informacją z mieszkańcami mówiąc o tym, że 25-ego będzie sesja nadzwyczajna i podam te argumenty za tym, żeby jednak skupić się na trzech pojemnikach i spróbować z tymi trzema pojemnikami, albo na dwóch nawet, bo jeśli ktoś ma kompostownik, odpadnie mu pojemnik na bioodpady, tym bardziej, że porównaliśmy koszty worków i koszty dzierżawy pojemników i ten koszt jest taki sam. Bo worek używamy jednorazowo i liczyliśmy, że delikatnie jedna rodzina trzyosobowa, tych worków zużyje na miesiąc 3 komplety. Trzy komplety worków. Komplet, worek średnio około 50 groszy, 2 złote, tygodniowo 6 złotych, a dzierżawa pojemnika miesięcznie to jest w granicach 3,50- 3.70 zł. więc tutaj, jakby zasadne było to, żeby z wami się spotkać i o tych jeszcze zmianach przedyskutować, mamy pozytywną opinię naszego Sanepidu. Pytania były takie, czy tu jeszcze będzie segregacja. Tak to jest nadal segregacja, dlatego, że zwróćcie uwagę większość śmieci i tak trafia jakby tych segregowanych, trafia do jednego worka i one są na taśmach dopiero segregowane. Taśmy są zaopatrywane w specjalne urządzenia, które oddzielają te wszystkie frakcje więc uznałem, że warto ten temat raz jeszcze podnieść, bo dostrzegam w niej więcej plusów niż minusów. Właśnie płynnie może przechodząc do tej uchwały, przede wszystkim będziemy wystawiać pojemniki, nie worki. Nawet patrząc na Lubniewice, które mają zabudowę, zwłaszcza w mieście ścisłą, nie mamy tutaj w centrum miasta posesji odległych od siebie, tylko to wszystko jest w zabudowie, cztery worki leżące przy chodniku cały dzień w sezonie, też to było tu podnoszone, prawda na sesji, jak nie było alternatywy dla worków.

**Przew. Rady-** Poza tym szkło do włożenia do worka za bardzo się nie nadaje, a do pojemnika tak.

**Pan Burmistrz-** Dlatego właśnie tych argumentów jest. Poza tym mamy taką samą cenę za worki, taką samą cenę za pojemnik, dalszy argument za tym. Jeśli chodzi na przykład wspólnoty mieszkaniowe, bo to też jest temat taki ważny i na tym spotkaniu cieszyłem się bardzo, że byli przewodniczący wspólnot, bo temat jest wyjątkowo dla nich trudny. Dlatego, że jest tam kilkadziesiąt rodzin i teraz w sytuacji, w której ktoś jeden nie posortuje a firma stwierdzi, że odpady komunalne trafiły do odpadów selektywnych, czy może mieszane, bo komunalne wszystkie są te, które produkujemy, czyli te pomieszane

trafiły do selektywnych, to firma wtedy ma prawo gminę obciążyć jak za odpad niesegregowany, czyli tą wyższą stawką, którą zaproponowaliśmy. W związku z powyższym automatycznie gmina będzie domagać się i korygować deklarację wniesioną przez wspólnotę. Tutaj były takie rozważania, czy w ogóle decydować się na selektywne. Ja przekonywałem, że warto, bo jeśli nawet w ciągu dwunastu miesięcy, dziesięciu miesięcy, w sześć miesięcy uda im się, segregować bez zarzutu jakby to kolejne sześć, nawet jeśli mieliby płacić tą wyższą stawkę, to nadal są na plusie, niż decydowanie się od samego początku na niesegregowanie. Też będzie podejrzewam, osobom takim, które nie segregują, a obraz o czym też mówiłem w sołectwach, niestety jak się rozmawia to wszyscy segregujemy, tylko statystyki mówią całkowicie co innego, 70% odpadów komunalnych naszych trafia na wysypisko śmieci, czyli nie jest dalej przetworzona. Średnia w Unii Europejskiej to jest 15%, a w Szwecji tam gdzie segregacja jest wzorcowa, śmieci na wysypiska trafia 1%, więc tutaj na pewno na początku nauki sortowania dla wielu mieszkańców będzie to niesamowite wyzwanie, tym bardziej jeszcze, że ustawa ściśle określa, że ten pojemnik to jest plastik, ale na przykład pojemnik plastikowy z nakrętką metalową, to może jest nie ciekawe połączenie, ale szkło z metalem to już są dwa różne produkty. Jeśli na przykład wieczko od jogurtu zdarzy się, że jest czyste, możemy je spokojnie wrzucić do selektywnego, jeśli pojemnik jest brudny po jogurcie i nie chcemy stracić na wodę, nie chcemy wycierać jakimś ręcznikiem to wtedy należy ten pojemnik umieścić w komunalnych odpadach, i tu są takie dylematy, które na pewno będą powodować to, że wiele osób będzie jeszcze i tak źle sortować, a jest taka możliwość wprowadzenia tych pojemników, więc chciałem dać to pod rozważenie i też zapytać się czy uważacie, że to jest dobry pomysł. Jeśli to jest dobry pomysł, to należy podjąć taką uchwałę, jest to ostatni czas, bo już więcej zmian w regulaminie być nie może, musimy ogłosić przetarg. Na razie jak to się mówi nie ma żadnych terminów zagrożonych, ankiety teraz spływają jeszcze do nas. Może w kwestii ankiet, zrobiliśmy taką ankietę, żeby też mieszkańcom dać pełną wiedzę i pełną informację, ile osób zgadza się na sortowanie. Na dzień dzisiejszy mamy złożonych w gminie około 200 ankiet, z czego chyba dwie albo trzy, są tylko zadeklarowane jako niesortowane. Więc wola w społeczeństwie jest i myślę, że możemy też w jakiś sposób pomóc tym, że będzie ten jeden pojemnik zamiast trzech worków, a te śmieci i tak są selektywne według nowej ustawy.

**Radny Sornat** - Podczas pana informacji nasunęły się dwie sprawy, chodzi o rozliczenie nas, czyli dostarczających odpady. Czy nie można w tej deklaracji, bo też deklaracje my składamy. Ona ma określony ustawowo wzór i tam właśnie pytać ludzi czy życzyliby sobie rozliczenia w systemie kwartalnym i w ten sposób próbować te koszty obniżyć. Może nie wszyscy, jeśli by nie było kłopotu dla rozliczania ogółu,

**Pan Burmistrz**- Oczywiście, słuszna uwaga pod kątem pewnej elastyczności, tylko należy też mieć na względzie, że społeczeństwo z różnych względów nie płaci regularnie. W momencie kiedy zrobimy płatność dowolną i na przykład ci którzy płacą – oni zapłacą

co miesiąc i co trzy miesiące. Bo Pan tutaj mówił o ewentualnych prowizjach, czy to bankowej, czy pocztowej.

**Radny Sornat-** Chodzi mi o to, żeby zadeklarowali ci, którzy opłacają, że będą to robili w wymiarze comiesięcznym lub kwartalnym, żeby później tego się trzymali i tak byli rozliczani. Chodzi o koszty związane z poborem tej opłaty.

**Pan Karzółewski-** Częstotliwość wnoszenia opłaty to jest odrębna uchwała, która jest przyjęta też przez nas chyba w listopadzie i deklaracja to też jest odrębna uchwała i nie można połączyć tych dwóch uchwał, to jest prawnie nie możliwe.

**Pan Burmistrz-** Z Panią Skarbnik rozważaliśmy sytuację nawet gdyby myśląc o zmniejszeniu nakładu pracy i tak dalej, jeśli ustalilibyśmy co trzy miesiące, to kilkadziesiąt procent mieszkańców, około 30% nie płaci za śmieci. To są informacje od firm. Jeszcze ileś procent się spóźnia, więc mogła by być sytuacja taka, że te osoby, które płacą regularnie, nie będą pokrywały bieżących należności w stosunku do firmy i wtedy będzie nam w budżecie powstawała dziura i będziemy musieli już na początku wyodrębnić sobie kwotę 50 tysięcy złotych na przykład, która będzie służyła do tego, żeby wrzucać. Tutaj jeśli mamy system co miesięczny, to jednak ten dopływ gotówki jest częstszy. My z firmą możemy ustalić pierwszą płatność założymy po półtora lub po dwóch miesiącach, więc mieszkańcy już nawet, jeśli będą mieli poślizgi i tak dalej to założymy, że po dwóch miesiącach będziemy mieli to, co w firmie za miesiąc musimy zapłacić i będziemy mogli tutaj w tej kwestii finansowej mieć to dopięte i nie posilkować się pieniędzmi budżetowymi. Oczywiście to co mogę powiedzieć raz jeszcze ogólnie, o ile dziś w sołectwach ze spokojem przyjmuje się tą kwestię, tutaj były tematy podnoszone, że jest to dalece niesprawiedliwa ustawa. Ja o tym od samego początku, jak państwo pamiętacie rok temu już mówiłem, czy nawet półtora roku temu na sesji, że czeka nas taka ustawa, która jest bblem prawnym. Dawno mówiliśmy, że jest ona niesprawiedliwa społecznie, chociażby z tego względu, że firma już nie będzie biegać za Kowalskim, to Burmistrz ma biegać za Kowalskim, a firma wystawi fakturę. I tu uważam mamy naprawdę do czynienia z dużą niesprawiedliwością społeczną, mało tego i tak za te śmieci, nawet jeśli nieskutecznie windykujemy, bo bardzo często postępowania, które prowadzimy bo je prowadzić musimy z tytułu wody, z tytułu podatków to i tak dostajemy informację z urzędu skarbowego- windykacja nieskuteczna, bo na przykład ktoś nie ma majątku, bo ktoś nie ma dochodu, bo ktoś ma dochód minimalny, który ustawa przewiduje, że mieć może i nie można mu tego zabierać i tutaj będziemy mieli taką sytuację, że na 100 procent z tego budżetu będziemy dopłacać i o ile teraz firmy musiały sobie same z tym radzić, bo Kowalski jeśli nie płacił za śmieci to nie był problem nasz, w tym przypadku stanie się to nasz wspólny problem. I dodatkowo jeszcze właśnie przysłowiowy telewizor będzie musiał zabrać burmistrz, bo taka jest ustawa, radio, samochód, będzie musiał zrobić to burmistrz.

Podczas tego spotkania cały czas tłumaczyłem, że staramy się wykonać pracę, tak jak najlepiej możemy. I tutaj też był zarzut pod tym adresem, że jakby może zrobiliśmy

niewystarczająco dużo jako burmistrzowie i wójtowie. Poprosiłem nasze biuro naszego stowarzyszenia tylko i wyłącznie stowarzyszenia Lubuskiego, żeby przygotowana została informacja o tym ile my zrobiliśmy w dialogu dotyczącym tej ustawy, niestety lobby, które było skuteczne wylobbowało taką ustawę i zmian tutaj w najbliższym czasie nie będzie. I co jeszcze jest gorsze i też to powiedziałem na spotkaniach, że w Czechach właśnie zakończył się pierwszy taki czas w którym Czesi zmienili system i też poszli w tym kierunku, w którym my teraz pójdziemy. Proszę sobie wyobrazić, że oni teraz są przed drugimi przetargami i śmieci w Czechach podrożały trzykrotnie. Dlatego, że nastąpiła monopolizacja rynku, ceny na tak zwanych regionalnych instalacjach odbioru odpadów komunalnych, tak zwanych Ripokach z 50 euro skoczyły na 100 euro i wiem, że u nas będzie taka sama sytuacja, czyli w stawce mamy dzisiaj wliczony odbiór za jedną tonę. On będzie musiał obowiązywać przez osiemnaście miesięcy. Półtora roku będziemy organizować przetarg to jest 190 złotych, za dwa lata ta cena będzie wynosić 400 złotych. Tutaj zarzucaliśmy naszemu rządowi i ministerstwu, że niestety ale nie pomyślano o tej kwestii, że oddajemy śmieci w ręce prywatne i tak naprawdę to odczuwają najbardziej mieszkańcy. Jeszcze karmieni jesteście informacjami, że ma być taniej, będzie taniej, będzie czystiej i tak dalej. Nie tędy droga, a my musimy niestety podejmować bardzo często ciężkie decyzje oczywiście zjeść tą żabę po prostu, której nikt nie ma ochoty zjadać. Także odnośnie tych spotkań. Co do frekwencji można mieć pewne zarzuty to jest może złe słowo, ale mamy jakiś niedosyt, bo myślę, że tymi śmieciami żywo powinniśmy interesować się wszyscy i nawet takie spotkania, które czy to w Jarnatowie czy w Gliźnie były zwracane uwagi na konkretne sprawy, były naprawdę pytania takie, które też mieliśmy w prezentacji, czyli przy jednym slajdzie było pytanie, drugi slajd odpowiadał, więc myślę, że wiele wątpliwości zostało rozwiązanych. A jeszcze takie najczęściej pojawiające się pytanie to kto ma płacić. Więc tutaj wyjaśniliśmy, że osoby zamieszkałe. Również było pytanie, jeśli ktoś mieszka pół roku, dwa miesiące w roku, trzy miesiące w roku, wszystko można zgłaszać w deklaracji i wtedy jeśli zameldowanych mamy nawet pięć osób w gospodarstwie domowym, a zamieszkują dwie i produkują śmieci tylko dwie, płacimy tylko za dwie, więc tutaj było bardzo dużo pytań pod tym adresem, były pytania odnośnie działalności gospodarczej. Działalność gospodarcza pozostaje na starych zasadach. Czyli przedsiębiorca będzie miał wolną rękę z kim podpisze umowę i tutaj jakby te śmieci nasze nie będą. Było również pytanie dość istotne, kto zapłaci za śmieci, które znajdują się w tak zwanych koszach publicznych. Mamy porostawiane po naszej miejscowości kosze publiczne, zapłacimy pośrednio my, bo tak naprawdę te śmieci należą do Zakładu Gospodarki Komunalnej, który będąc zakładem budżetowym też będzie musiał podpisać z kimś umowę i oddać te śmieci i za nie zapłacić według stawki nie ustalonej przez nas, ale według stawki, którą zaproponuje przedsiębiorstwo. Tak naprawdę tu się nic w tej kwestii nie zmieniło, bo my za te śmieci cały czas i tak płaciliśmy i też za nie zapłacimy. Był taki pomysł, myślę że przekalkulujemy, zobaczymy, jak będzie wyglądać sytuacja, finansowa, czy by nie warto

było w kilku miejscach, zwłaszcza dla osób przyjezdnych ustawić takich małych pojemników na segregację. Jak widzicie często one występują w większych miastach, są trzy pojemniki z reguły, czy dwa pojemniki w naszym przypadku, w jednym selektywne, w drugi na przykład wszystko co nie jest selektywne, nad tym się też na pewno tematem pochylimy i do tego tematu gdzieś tam w odpowiednim momencie wrócimy.

**Radny Sornat-** Czy znikną pojemniki igloo.

**Pan Burmistrz-** Tak, właśnie ta ustawa powoduje to, że mamy sortować w domu, jakby selektywnie robić w domu, natomiast my chcielibyśmy i tutaj też przedstawiałem na spotkaniach, zapisy są takie regulaminowe chcielibyśmy to igloo, mamy możliwość kupienia ich za niewielkie pieniądze od CZG-12. Po 300 złotych są wyceniane te pojemniki i chcielibyśmy wspólnoty mieszkaniowe zaopatrzyć w igloo do tych odpadów selektywnych, tylko znowu powstaje problem, o którym ja też powiedziałem, że nie ma co liczyć na uczciwość wszystkich. Nie ma co liczyć na uczciwość naszych sąsiadów zza zachodniej granicy, którzy niestety u siebie pilnują porządek, a często przyjeżdżając do nas zostawiają śmieci więc zaproponowałem, żeby te pojemniki nie tylko na selektywne odpady po prostu ogrodzić. O ile my w gospodarstwie domowym jesteśmy w stanie sobie wstawić pojemnik do szopki, gdzieś sobie zagospodarować ten pojemnik za płot, o tyle teren wspólnoty jest terenem otwartym i tutaj jest duże niebezpieczeństwo, że wysiłek całej wspólnoty pójdzie na marne, bo przyjedzie ktoś i do selektywnych wrzuci komunalne odpady.

Na zachodzie są zamontowane kamery, więc tutaj już do takiego myślę stopnia nie powinniśmy się posunąć, ale to igloo chcielibyśmy zostawić przy tych skupiskach dużych. Jeszcze sugerowałem ogrodzenie dosłownie i zamykanie na kłódkę. Nie musi to być całodobowo zamknięcie, ale na przykład na noc powinien ktoś te miejsca zamykać na kłódkę, żeby nie płacić po prostu za więcej śmieci. Także to pokrótce wyglądało. Mam dzisiaj jeszcze spotkanie w Świerczowie, więc jeśli ktoś miałby ochotę to zapraszam. Nic innego nie mówię nad to co przyjęliśmy w uchwałach, czyli jest informacja o tym, że powinniśmy segregować. Jest informacja o tym, że jeśli nie będziemy osiągać poziomów recyklingu to będziemy za to płacić karę. Było pytanie też moim zdaniem zasadne, dlaczego ta różnica jest tak duża, z bardzo prostej przyczyny. Ja dzisiaj rozmawiałem z wójtem Starego Kurowa byliśmy na wspólnym spotkaniu dotyczącym zarządzenia kryzysowego, pytałem się o stawkę. W Starym Kurowie jest to 12.80 zł za selektywne i 18 zł za niesegregowane. Pytałem się również o odsetek osób, które w ogóle tam płacą za śmieci. Więc 70% w tamtej gminie osób nie ma pojemników na odpady, 30 ma. I rozmawialiśmy właśnie o wysokości stawki. Rozmawialiśmy o kwestii pewnych uciążliwości, które nas będą czekać, trzeba się z nimi po prostu zmierzyć, z tym wszystkim co nie zostało dopracowane, więc tam ta różnica jest około 60 %. U nas jest to prawie 100% przy takiej stawce, myślę że po przetargu uda nam się ją utrzymać, naprawdę jest to stawka bardzo dobra. Poza tym w jakiś sposób zmobilizować mieszkańców do sortowania. O tym ja też powiedziałem, to nie jest

zamach na wolność Tomku w swoim domku, tylko tutaj w Lubniewicach też podniosłem ten problem, że oczywiście ja jako Burmistrz, a wy jako Rada, mogłem zaproponować za selektywne 7.72 zł wyszło nam, że niesegregowane jest to około 10-11 złotych, mogliśmy przyjąć właśnie taką różnicę, tylko pytanie jest wtedy takie, czy za dwa lata nikt nie będzie nas pytał dlaczego doprowadziliśmy do tego, że gmina musi płacić duże kary, bo nie zmobilizowaliśmy mieszkańców odpowiednią stawką za niesegregowane. Jest przypadek gminy w Polsce, gdzie różnica wynosi 50 groszy. Ja mówię temu burmistrzowi, czy wójtowi powodzenia, bo on dzisiaj być może przypodoba się mieszkańcom, ale za dwa lata po przetargu będzie gmina miała bardzo duży problem, bo oni po przetargu, nawet nie po przetargu, a po sprawozdaniach, bo nie wierzę, że tam zostaną poziomy odzysku uzyskane. Bo kiedy ma się nam opłacać sortować, jak będzie różnica 50 groszy ? Tutaj mamy bardzo pozytywny odzew. Moi pracownicy przyjmują te ankiety, są różne pytania, jest około 200 ankiet, więc to jest 10% mieszkańców. Gospodarstw w gminie mamy 900, czyli prawie to 30% już tych ankiet mamy na miejscu i już mamy tutaj informacje takie, że ja będę sortować bo mi się opłaca, po prostu. I tym ludzie powinni się kierować i myślę, że ten kierunek, w którym tą stawkę ustaliliśmy prawie dwukrotnie wyższą jest lepszy, bo jest mobilizujący. Oczywiście mam nadzieję, tak już kończąc tą swoją dość długą wypowiedź, że stanie wiele firm do przetargu, bo mamy siedem aż deklaracji jakby firm, które chciałyby zagospodarowywać, że konkurencja będzie naprawdę super i tak jak w Bledzewie dostaniemy stawkę jeszcze niższą. Ale ta stawka, którą ustaliliśmy myślę, że jest naprawdę dobra patrząc na stawki w Polsce, średnia stawka za selektywne jest 9 złotych. My tutaj zyskujemy tym brakiem PSZOKu w naszym przypadku i to jest jakby odbicie w tej stawce, bo też byłibyśmy w tej średniej krajowej. Trzeba trzymać kciuki, że to pójdzie w takim właśnie dobrym kierunku.

**Pan Kwietniewski** - Uczestniczyłem w poniedziałek w spotkaniu i muszę powiedzieć, że takie spotkania jak najbardziej są słuszne, bo w tych spotkaniach wiele rzeczy się dowiadujemy i dopracowujemy, bo wiadomo, że każdy ma inny pogląd na to, jak coś zrobić. Uważam, że projekt Burmistrza odnośnie segregowania śmieci jest bardzo słuszny, chociaż dla mnie to jest abstrakcyjny, bo założymy do jednego kosza rzucamy odpady te sortowane, ale one idą znowu do Długoszyna i tam z kolei będą sortowane drugi raz. Czyli nasze sortowanie praktycznie ogranicza się w cudzysłowie tylko do sortowania, także uważam, że to jest dobrze, bo sortować trzeba. Zwróciłem już się do pana Burmistrza o to, bo największą objętość w naszych odpadach mają przede wszystkim butelki po napojach, a nie każdy je podepce jak to się mówi i wrzuci. Ja uważam, że takie pojemniki na same te plastikowe rzeczy, butelki w ogóle plastik, oczywiście można jeszcze na tym jakąś większą uwagę napisać, przymocować coś, żeby właśnie starać się zgnieść tą butelkę, to jest wychowanie po prostu, żeby takich pojemników w mieście było więcej, tylko tych, bo te duże dzwony będą likwidowane. Chociaż na te pojemniki, żeby w kilku punktach było, bo wiadomo, że albo są rzucane na

pobocze albo do lasu, albo w ogóle. To jest ta uwaga, ale głównie chodzi mi o stawki. Wiadomo, że coś się ustala, ale to dokładnie trzeba spokojnie przemyśleć, przeliczyć i zwrócić na pewne rzeczy uwagi. Czy to jest słusznie policzone czy nie, ja tylko mam taką prośbę, bo przeanalizowałem sobie to bardzo dobrze, podyskutowałem tutaj z panem, który zajmuje się tymi śmieciami, rozmawiałem z panią skarbnik. Tu jest ciekawa rzecz w stawce, która została ustalona i wyliczona, te 7.72 zł sortowane, nie sortowane 13,50 zł są użyte koszty administracyjne. Tak, jak powiedziałem, te koszty administracyjne są bardzo wysokie. W niesortowanych jest w granicach 40 procent, sortowanych w granicach 50% bez jednego procenta bodajże i teraz jaka jest historia. Chciałbym zwrócić uwagę, że komisja, która będzie kwalifikować przedsiębiorstwa do przetargu do wywozu tych śmieci, żeby stosowała takie stawki, żeby tych kwot z obsługi administracyjnej, którą musi wykonywać gmina były w cenie obniżonej. Na przykład my mamy ustaloną stawkę 7.72 zł za sortowane to będziemy przekazywać wszystko dla przedsiębiorstwa, które będzie dokonywało wywozu. To jest absurd, bo dlaczego ten, który to będzie wykonywał, on bierze za darmo pieniądze administracyjne, które nie wykonuje, a z kolei my, Burmistrz, będzie musiał to robić.

**Pan Burmistrz-** Ja uspokoję, słuszna to jest uwaga, wzięliśmy ją pod uwagę bardzo dawno temu, głupotą byłoby pod przetarg dawać, jak to się mówiło również usługi administracyjne, skoro one są nasze, tutaj na miejscu. Więc ten przewoźnik który będzie odbierał odpady od nas musi się wstrześć w część tak zwaną na zagospodarowanie odpadów, tak szeroko rozumianą. Natomiast część administracyjna tak jak tutaj starałem się powiedzieć o tym, o wnioskach ze spotkań, mówiłem o tym ile procent, co na tą kwotę się składa, powiedziałem już też o tym stanowisku obecnego pracownika, powiedziałem również o ewentualnym podziale obowiązków na osoby w księgowości, więc administracja na pewno nie będzie tak wyglądać, jak wygląda dzisiaj. A poza tym procentowo ona nadal będzie wysoka z tego względu, że nie realizujemy w naszej gminie PSZOKów, gdybyśmy dorzucili 200 tysięcy złotych i mieli stawkę 10 złotych, to automatycznie jakby ta administracja, która się nie zmieni, czy jest PSZOK czy go nie ma, bo tutaj będziemy obsługiwać 900 gospodarstw i w tym przypadku też byśmy tyle obsługiwali gospodarstw, czyli takie same siły są potrzebne, ta sama ilość znaczków, ta sama ilość papieru i tak dalej i tak dalej, więc tutaj mielibyśmy proporcje zupełnie inne. Także proszę być spokojnym, stawka będzie podzielona na pewno.

**Pan Kwietniewski-** Może pan inaczej uważa, że tak musi być, a ja to uważam inaczej, chodzi o to, na ile będzie stawka ustalona, my płacimy przykładowo 10 złotych i w tym są koszty administracyjne założymy 30 procent, czyli ten odbiorca może dostać 7 złotych, a 3 zł powinno być dla gminy na opłacenie tego.

**Pan Burmistrz -** Ale tak jest dokładnie.

**Pan Kwietniewski-** Pana wypowiedź na spotkaniu była taka, gmina tych pieniędzy nie może zatrzymywać na koncie, bo ona musi zapłacić, tak pan powiedział.

**Pan Burmistrz-** Nie, panie Kwietniewski wyjaśniamy, pewne niedopowiedzenia trzeba

wyjaśnić, lub źle zrozumiałe rzeczy trzeba wyjaśnić. Gmina pieniądze, które będą wpływać na śmieci, a mówiłem również, że pieniądze będą wpływać od mieszkańców nie od firmy, w stawkę 7.72 zł wliczone są również koszty administracji i podtrzymuję swoją wypowiedź, że na inne rzeczy związane z funkcjonowaniem gminy i urzędu tych pieniędzy wydać nie będziemy mogli. Administracja czyli w tym przypadku osoby, działania, czynności związane ściśle ze śmieciami będą opłacane ze stawki śmieciowej, czyli ta część administracyjna.

**Pan Kwietniewski** - Żeby została na koncie gminy, o to mi chodzi.

**Pan Burmistrz** - I zostanie, ja będę musiał zapłacić za papier, za znaczki, jako burmistrz. Czyli to zostaje, tego nigdzie nie oddajemy, oddajemy na zewnątrz tylko to, co należy się firmie za odbiór, ewentualnie za gospodarowanie śmieci, to będziemy oddawać.

**Pan Kwietniewski** - O to mi właśnie chodzi, to najważniejsze wyjaśnienie, gdzie te pieniądze zostaną. Dalej, jeśli mogę sobie pozwolić, to wiadomo, że na śmieciach najlepszy jest interes, zresztą pierwsze to pogrzeby, a potem śmieci, ale zastanówmy się nad jedną rzeczą. Dla przedsiębiorstw, dla zakładów pracy i tak dalej zostają te same warunki a dla indywidualnych odbiorców stwarza się nowe. Temat wszędzie jest poruszany żeby pro rodzinie wychodzić z wszystkimi sprawami. Jak ktoś prosi, żeby ludzie jak najwięcej dzieci mieli to teraz pytam się, ile oni będą płacili za śmieci i wszystko inne, przecież automatycznie ta kwota im za śmieci się podniesie. A w ogóle jak robiony przetarg, prosiłbym, żeby komisja, która będzie przeprowadzała szczególną uwagę zwróciła na harmonogram wywozu, bo to jest bardzo istotne, tak jak pan zaznaczał zresztą, że może tam ten worek stać, czy ten pojemnik. Ale harmonogram to jest pierwsza rzecz, która musi być przestrzegana. I jeszcze jedna sprawa o ile teraz jest pojemnik, założymy segregowany do tych przedmiotów i my go mamy, ale tak się złożyło, że w okresie letnim pijemy więcej wody, bo założymy jak nie będzie tych zbiorników na mieście to zbierzemy do worka, jak worek postawimy koło tego pojemnika, czy to przedsiębiorstwo będzie musiało zabrać czy nie.

**Pan Burmistrz**- Ale ja mówiłem już o tym, że zapisy i regulamin, który przygotowaliśmy jest tak opisany, że wszystkie wytworzone odpady będą zabierane, po drugie proszę tutaj się nie martwić harmonogramem, to jest podstawa przetargu, harmonogram będzie już określony w przetargu, więc firma, która się decyduje w ogóle na start w przetargu, zgadza się na warunki zapisane w specyfikacji, a poza tym dołączymy umowę, która będzie później po przetargu już podpisana i która reguluje częstotliwość odbioru, czyli tak zwany harmonogram, zgodnie z naszym regulaminem, do którego chciałbym wrócić, i powiedzieć jakie zmiany zostały w nim zaproponowane i ten regulamin chciałbym żebyście państwo radni przegłosowali, także dziękuję za słuszne uwagi, jak to się mówi dopracowuje się czasami niektóre tematy w rozmowie konstruktywnej. Myślę, że uspokoilem, w niektórych kwestiach wiemy o harmonogramie, wiemy o stawce, wiemy o tych kwestiach, które pan poruszył, są one jakby zapisane już w akty prawne.

**Przew. Rady** – Proszę Pana Burmistrza o krótką sentencję do uchwały w sprawie regulaminu.

**Pan Burmistrz** - Sentencja, czyli zmiany zasadnicze, istotna zmiana dotycząca przejścia z worka na kubę. Podsumowując, jeśli zdecydować się ktoś będzie na odpady selektywne i ma kompostownik otrzyma dwa kubły. Wielkość kubła w zależności od ilości osób w rodzinie, co zostało ujęte też w regulaminie. Jeśli ktoś selektywny bez kompostownika, otrzymuje trzy pojemniki, jeśli ktoś nie segreguje otrzymuje jeden pojemnik, wszystkie wtedy śmieci ta osoba, która się nie decyduje na segregowanie wrzuca do jednego pojemnika. Tak jak powiedziałem przeliczaliśmy tą zmianę i tą różnicę, i jeśli chodzi o częstotliwość odbiorów będzie co tydzień każda frakcja odbierana, to są dwie zmiany, które w regulaminie ostatecznym przed przetargami zaproponowane. Rozumiem też tutaj pewną taką sugestię, że jest to takie sortowanie w cudzym świecie. Jeśli ministerstwo dopuszcza takie rozwiązania i nadal te śmieci uważane są za selektywne, one trafią do dalszej obróbki, czyli zostaną nadal zagospodarowane, odzyskane i zagospodarowane. Nie ma żadnych przeciwwskazań prawnych, żebyśmy taką uchwałę podjęli. I tu już argumenty za przedstawiałem, we wszystkim się można doszukiwać minusów. Myślę, że dzisiaj powinniśmy się skupić na plusach i o tych plusach starałem się Szanownej Radzie powiedzieć. Oczywiście czeka nas jeszcze nadzór, który też interpretuje różnie, ale w uzasadnieniu staraliśmy się napisać dlaczego te zmiany wprowadzamy.

Następnie Pan Burmistrz przedstawił uzasadnienie „Zgodnie z artykułem 4 ust.1 ustawy z dnia 13.09. 1996 o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, tekst jednolity, Dz.U. . dwa tysiące dwanaście, późniejsze, Pozycja 391 z późniejszymi zmianami uchwalenie regulaminu utrzymania czystości i porządku, należy do kompetencji Rady Gminy zakres uregulowań regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy, określone w artykule cztery ustęp dwa, ustawy z dnia z trzynasty września dziewięćdziesiąt sześć, o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i stanowi katalog zamknięty. W regulaminie zmieniono system sortowania odpadów komunalnych z worków na pojemniki. Zmiana systemu sortowania odpadów spowodowana jest charakterem zabudowy, znajdującą się w pobliżu linią sortowniczą i aspektem organizacyjnym. Odebrane odpady komunalne będą trafiały do instalacji, gdzie na linii sortowniczej zostaną posegregowane i oczyszczone. Segregacja odpadów w pojemniki, pozwoli na uzyskanie lepszej jakości surowców wtórnych. Worki nie stanowiły odpowiedniego zabezpieczenia przed rozerwaniem lub uszkodzeniem ich przez zwierzęta. Pojemniki są bardziej estetyczne i gwarantują większy ład i porządek w otoczeniu gromadzenia odpadów. Przedmiotowa uchwała Rady Miejskiej w Lubniewicach zgodnie z artykułem czwartym ustęp pierwszy ustawy została zaopiniowana przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Sulęcinie. Zmiana regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Lubniewice ma na celu dostosowanie jego zapisu do wymogów

znowelizowanej ustawy z dnia trzynastego września dziewięćdziesiątego szóstego roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. dodatkowo wprowadzać, ona, nowe zasady gromadzenia i odbierania odpadów komunalnych. W związku z powyższym podjęcie przedmiotowej uchwały jest uzasadnione.”

**Pan Burmistrz** - Jeszcze uzupełnię jednym zdaniem, oczywiście za tymi wszystkimi informacjami, które były przekazane na spotkaniach i które poruszamy na sesjach mamy przygotowaną ulotkę. Dosłownie czekaliśmy na te zmiany pod koniec przyszłego tygodnia albo zobaczymy, może poczekamy na rozstrzygnięcie w nadzorze. Jak tylko będzie nasz dokument prawny zaakceptowany od razu mieszkańcy otrzymają ulotkę, która w sposób przejrzysty tłumaczy wszystko to, co często jest niestety, ale takim językiem urzędniczym i mało zrozumiałym. Bo na przykład mamy pytanie, co tą są odpady selektywne i co to jest segregowanie. Osoby pytają, ja się w ogóle tym pytaniami nie dziwię, wtedy to będzie w tej ulotce również wytłumaczone.

**Radny Sornat** - Chodzi o paragraf drugi i objaśnienie w punkcie siódmym, chociaż to się przewija w całym paragrafie. Chodzi o to czym się różni gminny punkt selektywnej zbiórki odpadów od punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych, czy to może jest to samo.

**Pan Burmistrz** – To jest to samo określenie gminny punkt, lub punkt selektywnej zbiórki odpadów. W naszym wypadku będzie jeszcze taki jeden zwrot, który będziemy używać to mobilny PSZOK, czyli mobilny punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, te śmieci, które macie tutaj państwo wypisane jako wielkogabarytowe, szkło, które nie może trafić do worka bo pochodzi z lustra, z rozbitej szyby, a tego nie ładujemy w worek czy w pojemnik, te wszystkie odpady będą harmonogramem zgodnym, ustalonym, odbierane, i wtedy taki samochód pojawiający się na terenie naszej gminy, który wrzuci wielkie gabaryty, elektrośmieci, i tak dalej nazywany jest mobilnym punktem selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, a nasz gminny punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych znajduje się w Długoszynie. Jako, że ustawa nam na to zezwala, jest taki zapis, z niego skorzystaliśmy, więc tutaj myślę, że tą kwestię wyjaśniłem szczegółowo.

**Radny Sornat**- Jeszcze jedna uwaga, paragraf 19 ustęp 2, czy tak ustęp 2 punkt 1 i 2 Chodzi o opróżnianie koszy ulicznych w okresie od kwietnia i od marca do października, czyli zamiana w drugim punkcie zamiana miejscami marca i października jak sądzę, bo to jest w tej chwili nieczytelne.

Dokładnie kiedy ta zmiana nastąpi. Jako że w sezonie letnim tych śmieci jest produkowanych więcej, stąd częstotliwość szersza w okresie od kwietnia do października, od października do marca powinna być rzadsza, także jeśli to taka formalna estetyczna zmiana.

**Pan Dawid Karzółewski** przedstawił projekt uchwały w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Lubniewice.

Wobec braku uwag Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały.  
Uchwała została podjęta jednogłośnie – 8 głosów za (zał. nr 5)

#### **Odniesienie pkt. 4 porządku obrad.**

Pan Karzółewski przedstawił projekt uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono

Uchwała została podjęta jednogłośnie 8 głosów za (zał. nr 6)

#### **Odniesienie pkt. 5 porządku obrad.**

Podjęcie uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właściciela nieruchomości, oraz terminów i miejsca składania deklaracji.

**Pan Karzółewski** –W uchwale tylko zmieniliśmy termin składania deklaracji na 03.06.2013r.

**Pan Burmistrz** - Takie wyjaśnienie, może państwo słyszycie o takiej praktyce, że w niektórych gminach deklaracja idzie dwukrotnie. Raz deklarację robi się przed przetargiem, drugi raz po. Uznaliśmy, że nie ma sensu wypełniać tego dwukrotnie, stąd też pomysł na ankietę, żebyśmy tylko się zorientowali ankietowo kto sortuje, kto nie sortuje. Ile mamy tych zamieszkałych osób, mniej więcej mamy to określone, ale to jest taki dokument potwierdzający, informacyjny dla nas. Natomiast deklaracja po przetargu będzie dokumentem wiążącym. Czyli to spisane zostanie w deklaracji, zostanie wszystkim naliczone jako opłata śmieciowa.

**Przew. Rady** -Z tego, co słyszę to mieszkańcy uznają tą ankietę za deklarację.

**Pan Burmistrz** - To może i dobrze, bo przynajmniej pilnie ją składają.

**Radna Tymusz**- Ja bym wnioskowała, że jeżeli będzie ulotka wkładana do skrzynek dla ludzi, dołączyć deklarację jednocześnie, żeby nie każdy musiał z osobna przychodzić i odbierać w urzędzie.

**Pan Burmistrz** - Właśnie to jest obowiązek nasz, my deklaracje musimy doręczyć skutecznie.

**Przew. Rady** - Czyli musi być za potwierdzeniem odbioru.

**Pan Burmistrz** - Nie wiem czy za potwierdzeniem, może jakiś mechanizm zrobimy, że w sołectwach od sołtysów i wtedy sołtysi wiedzą, kto był, kto nie był, ktoś się podpisze, kto odebrał tą deklarację. Myślmy jeszcze o Lubniewicach, może goniec, który przeleci się po mieszkaniach i deklaracje wręczy, my musimy skutecznie doręczyć, to jest zapis ustawowy. Wkładając do skrzynki to jako druk nieadresowy, ktoś takiej deklaracji nie otrzyma i później możemy mieć zarzut, że nie dopełniliśmy obowiązku, więc musimy ją

skutecznie doręczyć i tutaj metody dostarczenia, to jakby nasz ból głowy, żeby skutecznie każdy mieszkaniec dostał. Jeśli pójdziemy w tym kierunku, czyli tak jak dostarczamy podatki, czy jak każde pismo urzędnicze, na starcie już mamy 900 deklaracji razy 10 złotych, już nam się robi 9 tysięcy jak dobrze liczę. W przypadku jak roznoszą sołtysi to okey, wtedy jakieś jest inkaso ustalone natomiast, kiedy posługujemy się pocztą, wtedy płacimy.

Na pewno wypracujemy skuteczny sposób dostarczenia tego dokumentu.

**Przew. Rady** poddała pod głosowanie projekt uchwały.

Uchwała została podjęta jednomyślnie -8 głosów za (zał. nr 7)

**Przew. Rady** - Punkt 6 porządku obrad został wykreślony.

**Pan Burmistrz-** Odnośnie tego punktu, to nie znaczy, że WOPR został pozbawiony środków, żeby to było jasne. Nic się nie wydarzyło, tylko nie było tutaj doprecyzowane bo ustawa jest z 2012 roku w sytuacji kiedy gmina dofinansowuje sprzęt pływający zakupywany przez WOPR, mamy taką możliwość nie uchwałą a zarządzeniem burmistrza, stąd wycofanie jakby w kwestii finansowej i formalnej się nie zmieniło.

#### **Odnośnie pkt. 6 porządku obrad**

Wobec zrealizowania porządku obrad Przew. Rady zamknęła nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach o godz. 13.45.

Przewodnicząca Rady Miejskiej  
Katarzyna Sowa

Protokołowała:  
S. Żuk